

Enej, Gdzieś nad Wisłą

[Zwrotka 1]

Pamiętam lato mimo deszczu gorące,
Nagrałaś podcast o mnie.
Opowiadałaś w nim sekrety miłosne
z tej Pragi pełnej wspomnień.
Plaża nocą i spacer po moście
przypomniat znów najprościej.
Pytania głośne, a może pośpiech
zakończył nam historię.
Słyszę "Chodź, chodź, chodź", tylko echo słów
odbitych pośród fal.
A teraz płyn, płyn, płyn, jakbyś pierwszy raz
odpływał w swoich snach.

[Refren]

A gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."
A może gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."

[Zwrotka 2]

Pamiętam zimę, gdy czytałaś do piątej
rozdziały moich książek.
Chowałaś nocą nasze zdjęcia na oślepe
w szufladzie pełnej wspomnień.
Telefony długie nocami
szeptane między nami.
Pytania głośne, a może pośpiech
zakończył nam historię.
Słyszę "Chodź, chodź, chodź", tylko echo słów
odbitych pośród fal.
A teraz płyn, płyn, płyn, jakbyś pierwszy raz
odpływał w swoich snach.

[Refren]

A gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."
A może gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."

[Bridge]

Zimną nocą gdzieś nad Wisłą,
niby dobrze było wszystko,
Zamknęłaś drzwi na klucz.
Biegnę dalej, do tyłu już nie patrzę,
nie znam łez,
a może to był tylko sen?
A może to był zwykły dzień?

[Refren]

A gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."
A może gdybyś tak mówiła mi:
"Wszystkie myśli znasz, już raz traciłeś czas
gdy nocami zaczynaliśmy naprawdę żyć."